

STRONA 4

Szansa? (4)

GW: — No więc, kto wygra?

Jerzy Ziobro, inżynier elektryk z Łomży: — Jagiellonczy wygra, Legia im po prostu leży. Warszawa im się niechce, ale na naszych chłopów nie mogą znaleźć sposobu. Oni grają w miarę perfekcyjnie, jednak bez potę, łatwo strzelić im gola z jakiegokolwiek wypadu. Nie bez znaczenia jest też miejsce rozgrywek. O ile wiem, Olsztyn będzie kibicował za Białymostkiem, a to jest bardzo ważne i dużo znaczy. No, legioniści są też faworytami, tym czasem my Polacy nie lubimy faworytów. To nasza polska cecha. — Jesteś do bry? Trzeba ściągnąć cię na ziemię, dać po łebku, wyrównać do poziomu. W sumie jestem optymistą, przewiduję wynik 2:1 dla Jagiellonii.

Szansa? (5)

GW: — No więc, kto wygra?

Krzysztof Ziemiński, pielęgniarz z Gajewca: — Maż mówię, że Jagiellonia, ale ja stawiam na remis w normalnym czasie, no a potem, w rzutach karnych przegramy. Nie znam się ani trochę na piłce nożnej, ale mam szczególne i zawsze dobrze potrafię typować. Przewidywałem wynik z Anglikami, co do bramki. Mój starszy syn — ma dziesięć lat — pyta: mamo, a skąd ty tak dobrze wiesz, co będzie? To ja mu na to: synku, do ucha coś mi szepcze, że właśnie tak będzie, no i przeważnie sprawdza się.

Kogo zobaczymy na murawie Stomilu

JAGIELLONIA: Mirosław Sowiński — Jarosław Bartowski, Mariusz Lisowski, Andrzej Ambrożej, Antoni Cywik — Janusz Szugda, Wiesław Romaniuk, Dariusz Czykier, Cezary Kulesza, Jarosław Gierekiewicz, Dariusz Bayer — Jacek Bayer, Jarosław Michalewicz, Jerzy Leszczyk.

LEGIA: Zbigniew Robakiewicz — Zbigniew Kaczmarek, Krzysztof Budka, Dariusz Wódwicz, Juliusz Kruszonkin — Andrzej Łatka, Ryszard Robakiewicz, Krzysztof Iwanicki, Leszek Pisz, Stanisław Terlecki, Tomasz Arcusis — Dariusz Dziekanowski, Roman Kosceki, Jan Karas.

Powściągliwie i elegancko

Ciąg dalszy ze str. 1

— Chciałabym dodać, że wyróżnił również szczególny typ kultury politycznej, który — jak mi się wydaje — jest wyjątkowo przydatny przy rozważaniach po polskich wyborach, a mianowicie typ kultury obywatelskiej. Składają się nań elementy kultury uczestniczącej oraz poddanej i parafalnej. Mówiąc obrazowo: pewne rzeczy wie tylko władza, pewne rzeczy komunikuje społeczeństwu i oczekuje, że społeczeństwo, relne do tej władzy zaufania, akceptuje to wszystko „w ciemno”. Są bowiem nazywa chwilą, są szczególne sytuacje, zatem można mobilizować te ludzkie zasoby do tego typu zachowań.

— Taki wniosek — jak sądzę — można wysnuć po dłuższych badaniach?

— Istotnie. Takie obserwacje prowadzimy już trzeci rok i wchodzi one w skład centralnego programu „Kultura polityczna społeczeństwa polskiego”. Ja z ramienia Instytutu Nauk Społecznych koordynuję te badania na terenie Białegostoku.

Otrzymałmy w zasadzie jeden wycinek tematu resortowego tzn. problemy samorządów. Staraliśmy się zbadać jak obecny stan kultury politycznej skłania do udziału w nich, ale także w jakim stopniu uczestnictwo w różnego typu samorządach wzbogaca wiedzę obywateli o politykę i w jaki sposób odbija się to na ich reakcjach i zachowaniach.

Badania te dotyczą zasad prawnych i prawno-finansowych funkcjonowania różnego typu samorządów; zajmujemy się też problemami demokracji gospodarczej czyli samorządów pracowniczych oraz statusem i motywacjami lokalnych działaczy samorządowych.

Przebadaliśmy dość szerokie grono ludzi na terenie województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Aktualnie przygotowujemy konkretne opracowania i ekspertyzy.

— Skądinąd wiem, że nie będzie tak spora praca podczas kampanii wyborczej.

— Prowadziliśmy rzeczywiście aktywną obserwację zachowań społeczeństwa polskiego w tym także samych kandydatów w trakcie wyborów do Sejmu i Senatu w czterech okręgach województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

— Prowadziliśmy rzeczywiście aktywną obserwację zachowań społeczeństwa polskiego w tym także samych kandydatów w trakcie wyborów do Sejmu i Senatu w czterech okręgach województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

— Prowadziliśmy rzeczywiście aktywną obserwację zachowań społeczeństwa polskiego w tym także samych kandydatów w trakcie wyborów do Sejmu i Senatu w czterech okręgach województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

— Wództwo białostockie, łomżyńskiego i suwalskiego. Jesteśmy po wstępnym omówieniu pierwszej tury wyborów. Mam ciekawe uwagi i spostrzeżenia.

— Proszę o przykłady.

— Mam nadzieję, że moi koledzy zechcą się nimi podzielić podczas dyskusji w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej „IMPULS”. Będą też mogli wyjaśnić wiele zjawisk szerzej. Ze swej strony chciałabym zwrócić uwagę na ogromne zainteresowanie wyborami części społeczeństwa.

— Szesćdziesiąt dwa procent, to ogromne?

— Nie chodzi mi o frekwencję. Chodzi o selekcję kandydatów. Tego nigdy nie było. Dotychczas ośrodek decyzji politycznej kreował określone postacie, wpisywał je na listę wyborczą. A teraz było ogromne zainteresowanie konwencjami wyborczymi. W kregach partyjnych obserwowaliśmy takie zjawisko, które nie wystąpiło nigdy dotąd: że ludzie zgłaszali się sami, sami finansowali swoją kampanię, udowadniając, że chcą i potrafią być reprezentantami jakiegokolwiek zbiorowości.

— Jest to więc dorobek kampanii?

— Oczywiście. W tej sytuacji partie polityczne poszerzyły swój aktyw. Mieliśmy do czynienia z zjawiskiem nowych postaci, takich, które dotąd nie były brane pod uwagę. Z licznego grona kandydatów na posłów i senatorów — także tych pokonanych — wyłoni się zapewne nowa generacja polityków i działaczy.

— Pozwól Pani, że w tym miejscu poddam w wątpliwość czystość intencji niektórych kandydatów.

— W części podzielał ten pogląd. Owszem, niektórzy kandydaci wyraźnie akcentowali problemy np. natury społecznej, chcąc autentycznie coś zmienić. Ale również spotykaliśmy takich, którzy deklarowali wspaniałe programy, przy każdej okazji eksponowali swoją sylwetkę, chcieli dokonywać zmian już w nowej kadencji.

— W części podzielał ten pogląd. Owszem, niektórzy kandydaci wyraźnie akcentowali problemy np. natury społecznej, chcąc autentycznie coś zmienić. Ale również spotykaliśmy takich, którzy deklarowali wspaniałe programy, przy każdej okazji eksponowali swoją sylwetkę, chcieli dokonywać zmian już w nowej kadencji.

— Co się stało? — zapytał stojącego najbliżej policjanta.

— Jakis szaleniec siedzi na dachu domu towarowego — odpowiedział uprzejmie. — Ma ze sobą karabin i postrzelił już jedenaście osób. Jeśli nie chce pan być następnym, radzę stać odjeżdżać.

Chwilę stałem obok niego, patrząc w tym samym kierunku. Ktoś krzyknął chrapliwie przez megafon, a jego głos stychał było nawet przez szum silników.

— Co z nim będzie? — zapytałem.

Policjant popatrzył na mnie. Nie miał chyba zamiaru odpowiadać, ale rozmyślił się po sekundzie:

— Tacy ludzie sprawiają masę kłopotów. Ale zawsze ich dostajemy. Nie znam innego przypadku.

Chodnikiem biegła w stronę poczty kolejna grupa mężczyzn w granatowych kamizelkach kuloodpornych. Mieli maski i pistolety maszynowe. Nie żyłemu wątpliwość, że sobie poradzają.

— Wiadomo, o co tamtemu chodzi?

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Wiadomo, o co tamtemu chodzi?

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

— Może nikt go nie kochał w dzieciństwie? — powiedział.

WIELKI FINAL

JAK TRAFIC NA STADION

Stadion „Stomilu” w Olsztynie leży we wschodniej części miasta w sąsiedztwie Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych.

Jadąc samochodem z Białegostoku przez Łomżę, No wogród, Myszyniec, Szczyt (na najlepszą i najkrótszą drogę) na pierwszym skrzyżowaniu w Olsztynie, należy skręcić w prawo w ulicę Stefana Wyszyńskiego, która doprowadzi do stadionu.

Kibice przyjeżdżający z kierunku Elku, Węgorzowa, Giżycka i Pisz przez Mrągowo powinni po wjechaniu do miasta jechać ulicą Lubelską, Towarową i Leona, a następnie skręcić w prawo w ulicę Stefana Wyszyńskiego, która doprowadzi do stadionu.

Arena meczu finałowego o Puchar Polski, oddalona jest o ok. 1,5 km od dworca PKP i PKS Olsztyn Główny, skąd należy przejechać Al. Kaliningradzką do Al. Zwycięstwa.

Dla kibiców, którzy zaopatrzili się w bilety wstępu w Białymostku, przewidziano wejścia: A (sektory 22, 23 i 24), I (sektory 26, 27, 28), K (sektory 30, 31, 32) wszystkie od ulicy Leona.

W odczynie nowożytnego futbolu — Anglii rozgrywki pucharowe wyprzedziły o 7 lat zawody o mistrzostwo kraju. Zgodnie z dawną tradycją na Wyspach Brytyjskich bardzo ceni się zdobywców pucharu. Finałowy mecz jest swego rodzaju świętem, na które bilety zazwyczaj są wyprzedane znacznie wcześniej. Zawody te mają barwną oprawę, odbywają się w obecności królów, która wręcza puchar zwycięskiej drużynie. Zresztą na całym niemal świecie zawody pucharowe cieszą się ogromnym powodzeniem.

Nieco inaczej było u nas. Od ponad pół wieku mamy kłopoty z tym systemem rozgrywek. W roku 1926 zorganizowano po raz pierwszy zawody o Puchar Polski ufundowany przez PZPN. Otrzymała większość czołowych klubów z województwa łódzkiego. W finale krakowska Wisła pokonała „Spartę” Łwów 2:0, drużynę, która nie odgrywała żadnej nawet roli w swoim mieście. Na ich wznowienie trzeba było czekać aż ćwierć wieku. Tym razem rzecz obmyślono i przeprowadzono z wielkim rozmachem. Na starcie stanęło prawie 800 zespołów i około 100 tys. zawodników. Finał odbył się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie 16 września 1951 r. przy świetnie wypełnionej widowni. Spotkały się w nim bezspornie najlepsze zespoły tego okresu — Ruch Chorzów i Wisła Kraków. Zwyciężył Ruch 2:0 i jemu w nagrodę — co było przesadą — przyznano tytuł mistrza Polski. Był to błąd, szybko się zreflektowano i już w następnym roku Polonia Warszawa mogła pochlubić się tylko tytułem zdobywcy Pucharu Polski. Natomiast pokonała w pierwszym finale Wisła, w tym samym roku 1951

zajął pierwsze miejsce w lidze, co dało jej moralną satysfakcję.

Potem dzieje rozgrywek pucharowych toczyły się różnymi torami. W roku 1953 w ogóle ich nie przeprowadzono, zaś w 1954, aby wyłonić zwycięzcę, trzeba było rozegrać dwa mecze. Przy końcu lat pięćdziesiątych, natrafiając na trudności organizacyjne, działacze zrezygnowali z tej pięknej i pożytecznej imprezy. Potem zostały reaktywowane, od 1962 r. odbywają się one corocznie i cieszą się coraz większym zainteresowaniem w kraju. W nagrodę za zwycięstwo zdobywca Pucharu Polski bierze udział w ogólnoeuropejskim Pucharze Zdobywców Pucharów.

Duży sukces w 34. edycji odniósł piłkarz białostockiej Jagiellonii. W półfinale wyeliminował chorzowski Ruch i awansował do ostatecznej rozgrywki o Puchar Polski. Ich przeciwnikiem jest Legia Warszawa, która siedmiokrotnie zdobywała to trofeum — ufundowane przez przewodniczącego Rady Państwa.

Wielki finał pomiędzy Jagiellonią, a Legią rozegrany zostanie 24 czerwca na stadionie Stomilu w Olsztynie. Początek o godz. 17. Polska Telewizja przeprowadzi bezpośrednią transmisję z tego pojedynku.

Szansa? (1)

GW: — NO WIEC, KTO WYGRA? STANISŁAW SZYMANSKI, lekarz z Białegostoku: — Kto wygra? A skąd ja mogę wiedzieć? Powiedzieć mi proszę, ile nasi chłopcy za wygrany Puchar dostaną do kieszeni, to wtedy będę mógł i ja coś powiedzieć. Jeśli premia będzie wysoka, nasze orły będą ziemię grześć. Wakacje na karku, gotówka każdemu potrzebna. A mówiąc już

zupełnie serio, spodziewam się dobrego meczu. Chodzą słuchy, że czołowa drużyna wystawiła sobie samą na sprzedaż, czyli na tak zwaną listę transferową. Mecz będzie transmitowany w telewizji i od tego jak zagra wielu zawodników, może zależeć ich dalsza kariera. To jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

— Tak, to jest ta jedna szansa na to, jakiej nikt przy zdrowych zmysłach dobrowolnie z ręki nie wypuści. Prawda?

STRONA 2

Jagiellonia i Legia rozpoczęły drogę do 35. finału Pucharu Polski od 1/16 rozgrywek. Na tym szczeblu rywalizacji przystępują bowiem do niej drużyny I i II ligi.

Pierwsze mecze nie należały do łatwych. Białostoczanie spotkali się w Głogowie z Chrobrym. Rywal chociaż grają w III lidze, to w PP nie są nowicjuszami. Sprawiali już sensację, a w 1980 r. dotarli nawet do półfinału. Jagielloni także stawili opór. Po 90 min. wynik brzmiał 1:1. Nie zmieniało go dogrywka. O awansie budowlanych zdecydował sukces 4:2 w rzutach karnych. Również legioniści mieli poważne problemy. Dopiero w dogrywce zwyciężyli.

Droga do finału

1:0 w Rzeszowie II-ligowa Stal.

W 1/8 wojskowi pokonali na własnym stadionie ŁKS Łódź 3:0. Równie efektywnie wygrała Jagiellonia. Nie dała szans w Stalowej Woli miejscowej Stali, zwyciężając ją 4:2.

Od ćwierćfinałów przeciwnicy spotykają się w dwumeczu. Pierwsze pojedynki Legii i Jagiellonii przyniosły niespodzianki. Podopieczni trenera Strelaua, po doskonałej grze, pokonali w Zabrzu mistrza kraju Górnika 3:2. Białostoczanie zaś tylko zremisowali z II-ligowym Bałtykiem Gdynia 0:0. W rewanżu Legia

nie zmarnowała szansy i wygrała na stadionie przy Łazienkowskiej z Górnikiem 2:0. Drugi pojedynek Bałtyk - Jagiellonia przyniósł drugi remis, ale 1:1 i ten gol strzelony w meczu wyjazdowym przesądził o awansie do dalszych gier budowlanych.

Półfinały otworzyły piłkarski sezon w 1989 r. Obydwa spotkania rozegrano na Śląsku. Gospodarze byli w nich zdecydowanie faworytami. Lecz GKS Katowice wygrał z Legią zaledwie 1:0, a Ruch Chorzów zremisował z Jagiellonią 0:0. W rewanżach role odmiennie się. Stoleczny zespół dość szybko odrobił

straty. 2:0 i katowiczanie zostali wyeliminowani. W identycznym stosunku zwycięstwo odniosła także Jagiellonia.

I w ten sposób sobotni przeciwnicy dotarli do finału. Piłkarze Legii zagrają w nim o ósme trofeum dla swego klubu. Jagiellończycy staną przed taką szansą pierwszy raz.

W Olsztynie walka toczyć się będzie nie tylko o Puchar Polski. Zwycięzca meczu uzyska prawo do reprezentowania naszego kraju w europejskim Pucharze Zdobywców Pucharów. Przed wieloma laty odnośnisiśmy w nim sukcesy. Przypomnijmy, że w finale PZP w 1970 r. Górnik Zabrze przegrał w Wiedniu z Manchesterem City 1:2. A w minionym sezonie po Puchar Zdobywców Pucharów sięgnęła słynna Barcelona, która w finale pokonała Sampdorie Genua 2:0.

STRONA 3

Szansa? (3)

— GW: — No więc kto wygra?

DARIUSZ SZPACZKO, uczeń technikum mechanicznego:

— Nasi niestety w tylek dostana. Chciałbym, żeby wygrali, ale ja sobie mogę pozwolić. Po ostatnim meczu z Lechem poznańskim nie ma już we mnie wiary. Przecież ta nasza drużyna nie ma obrony! Najsłabszy napastnik poznański był dwa razy szybszy od naszego najlepszego obrońcy. A i napastników też żadnych nie mamy. Tu po nazwisku nie będę wymieniał, ale niektórych trzeba by wysłać na transfer jak najprędzej. Dlaczego trenerzy nie wystawiają młodych? Niekto czy już się przecież sprawdził, nie? Ale pewnie trenerzy nie wiedzą, że młodzi istnieją, przecież co tydzień oni się w tym klubie zmieniają!



Radość obu drużyn, ale w meczach ligowych. Z lewej — legioniści, z prawej — jagiellończycy. Kto będzie się cieszył w Olsztynie?

Grali w Olsztynie

Światki piłkarskie Olsztynian nie może doczekać się zespołu swoich marzeń. Tamtejsi szkolenowcy mogą się jednak pochwalić wywołaniem wielu piłkarskich talentów.

W olsztyńskiej Warmii uczył się piłkarskiego alfabety grając później w Stomilu, srebrny medalista Mundialu w Hiszpanii, wielokrotny reprezentant Polski, były gracz Lecha, Lechii, występujący również na boiskach francuskich i tureckich — Janusz Kupecz.

Piłkarzem równie znanym był wychowanek Warmii, a później gracz Stomilu, Gwardii Warszawa, Odra Opole i ŁKS Łódź, uczestnik MŚ w Argentynie, 22-krotny reprezentant Polski — Bogdan Masztaler.

Trzej inni reprezentanci Polski to:

Marek Szezech (Mazur Pisz, Stomil Olsztyn, Pogoń Szczecin).

Adam Zejer (Stomil Zawisza, Stomil, Zagłębie Lubin), **Jarosław Bako** (Stomil ŁKS, Legia).

Ponadto w klubach olsztyńskich grali tacy zawodnicy jak: **Stanisław Adaczynski** (później m.in. Legia), **Zbigniew Sztykiewicz** (Zagłębie Wałbrzych, później Francja), **Wiesław Lendzion** (Wisła Kraków), **Zbigniew Mikołajewski** (Zawisza, USA), **Zbigniew Kupecz** (Arka), **Miroslaw Tryba** (Stal Mielec), **Zbigniew Kupecki** (ROW Rybnik), **Andrzej Sikorski** (Legia Warszawa), **Ślawomir Masztaler** (Odra Opole).

Tylko w minionym sezonie w drużynach I i II ligi (poza Stomilem) występuje kilkunastu graczy z olsztyńskiego.

Budowa

w ekspresowym tempie

DECYZJA o budowie w Olsztynie stadionu, który służyłby gościom przybyłym do stolicy Warmii i Mazur na Centralne Dożynki zapada w styczniu 1978 roku. Uroczystość miała się odbyć we wrześniu tego samego roku. Pod budowę wyznaczono teren między ulicami: Dwudziestolecia (dziś Lechard), Zwycięstwa i parkiem Czynu Partyjnego. Gdy wiadomość o budowie Olsztyn, mieszkańcy kiwali głowami. To przecież bagno, teren nadający się bardziej pod rozlewkę niż obiekt sportowy — mówili. Decyzja jednak zapadła, a wykonawstwo powierzono Olsztyńskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego. Normatywny cykl budowy

dla tego typu obiektów wynosił 24 miesiące. Dla OPBP pozostawiono 6 miesięcy. We wrześniu miały się odbyć dożynki. Należało jeszcze obiekt zagospodarować. A przez lipiec i sierpień wyrosnąć winna trawa.

4 lutego OPBP przyjęło plan budowy. A dwa dni później sprawdzono sprzęt. 20 lutego na plac budowy wszedł „Energo-3” rozpoczynając palowanie pod trybunę główną. Roboty te zakończono w połowie kwietnia, stwarzając tym samym front robót dla placówki „Mostostal” i poznańskiego „Metalplastu”, które wykonywały montaż stalowej konstrukcji trybuny głównej. Drewniane płyty wykonywało w międzyczasie Przedsiębiorstwo Robotów Metalorazowych, a Przedsiębiorstwo Robotów Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego w Gdańsku — uzbrojenie terenu pod stadion. Wybrano i wywieziono ok. 100 tys. metrów sześciennych toru.

W trakcie robót opracowywano dokumentację. Przez plac budowy przewinęło się kilkanaście przedsiębiorstw. Obiekt ukończono na czas, mimo że bezdeszczowe dni tej wiosny i lata można by policzyć na palcach. Z pewnych zadań wycofano się. Trybuny od północnej strony obniżono, nie zdążono położyć tartanu na bieżni. Ostatnie prace kończono w noc poprzedzającą uroczystość.

Dzisiaj śledzący 21,800 widzów stadion (ramiast 25 tys.) prezentujący się nieźle z zewnątrz wymaga kapitalnego remontu. Niestety brak środków uniemożliwia jego przeprowadzenie.

W latach siedemdziesiątych budowano szybko, tym bardziej gdy decyzyjnie były jednoznaczne i taka była potrzeba chwili! Budowa interesowała się wszyscy. Konieczność przeprowadzenia remontu interesuje niewielu.



Trener Legii — Andrzej Strelau

Szansa? (2)

GW: — No więc kto wygra? **GRZEGORZ MARCHWICKI**, pracownik fizyczny Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku:

— Tu i Sybilla niczego nie wywróży. Jagiellonia to drużyna nieobliczalna. Potrafi wygrać z najlepszymi, a z lichymi, albo ze średniakami dostaje taki wynik, że zechce bolaj! Ludzie! Na swoim boisku przegrać za minus jeden z jakimś tam Lechem z Poznania? A cóż to za zespół!

Maradona w nim gra, czy Hult? Nie, nie podejmuję się prorokować, bo wynik może być dosłownie każdy. Nas mogą wygrać, mogą też do stać łupnia. Mogę tylko ocenić, że bardzo ostrożnie, że mecz będzie raczej ciekawy. Na ja kieł podstawicie to oceniam! Puchar Polski to nie jest li gowa kopanina z wyliczanką układów, kombinacji, kalku lacji i tak dalej. Nastawiam się na dobre widowisko. Ni czego więcej nie powiem.

Listy DO REDAKCJI

Senni antykwaryści

Znajdujący się w śródmieściu Białegostoku, tuż pod ratuszem, antykwariat niestety nie świeci przykładem. Choć powinien być otwierany o godz. 10, to rzadko kiedy dzieje się tak w praktyce. Pod drzwiami czeka kilkunastu, a czasem kilkadziesiąt klientów, gdyż personel antykwariatu ma chyba ślimacze zegarki, albo wyjątkową metodę do spania.

W piątek, 16 czerwca, grubo

po dziesiątej za szybą pojawiła się wywieszka, że dziś placówka będzie otwarta o godz. 11. Wiele osób przyszło z książkami przygotowanymi do odprzedaży i przez godzinę musieliśmy moknąć w deszczu. Uważam, że przestrzeganie punktualności to nie tylko dowód poszanowania dyscypliny służbowej, ale też przejaw kultury osobistej.

Nazwisko i adres znane redakcji

Ha!o, taxi

Władze Białegostoku nie kochają taksówkarzy. A także ich klientów! Wnioskując tak na podstawie nader często zmienianej lokalizacji postojów. Zwykle przesuwane są one tam, gdzie diabeł mówi dobranoc. Poprzednio był postój w pobliżu przychodni przy ul. Bema. Komuś nie spodobało się, że wygodne jest to i dla pacjentów, i bywalców pobliskiej targowicy. Taksówkarze muszą oczekiwać na klientów w głębi ul. Cieszyńskiej.

Ostatnio likwidatorskim zapędem uległ także postój przy ulicy Mazowieckiej. Był wygodny dla mieszkańców osiedla Milenium, a także ich gości. Od paru tygodni po postój nie ma śladu. Zabrakło

nawet tabliczki, gdzie przeniesiono ten potrzebny ludzom punkt.

A na koniec o postojach z innego rejonu miasta. Po otwarciu nowego dworca PKS zaplanowano w pobliżu miejsce na taxi. Ale jego lokalizacja jest niefortunną idącą z bagażami pasażerowie muszą przedelflować przed sznurem samochodów aby ostatkiem sił dotrzeć do czoła taksówkowego węża. Czyż nie lepiej było usytuować postój z przeciwnej strony dworca, od ul. Manifestu Lipcowego? Wówczas schodząc z kładki nad torami trafiałoby się od razu do czoła taksówkowej kolejki.

ANITA BACÓŁ Białystok

Ze Słonecznego Stoku do... gwiazd

Koszty utrzymania mieszkań spółdzielczych rosną z każdym rokiem. Płacimy coraz wyższe czynsze, a tymczasem władze osiedla „Słoneczny Stok” zakładają telewizję satelitarną. Jak podała „Gazeta” — bezpłatnie. Przecież muszą być jakieś źródła pokrycia tych kosztów. Przypuszczam, że zostaną rozłożone na lokatorów przy kolejnej podwyżce czynszów, które i tak są wysokie.

jak na kieszeń emeryta czy rencisty.

Proponuję, aby zamiast telewizji satelitarnej instalować w mieszkaniach wodomierze i liczniki gazu. Obecny system pobierania opłat według powierzchni mechanicznej nie sprzyja oszczędzaniu. Odwrótnie — zachęca do marnotrawstwa.

Nazwisko i adres znane redakcji

Na urlop z domowym hałasem

Mieszkańcy w Nowym Jorku Charles Seatter spędzający coroczny urlop w jednym z zacisznych miejsc Stanów Zjednoczonych omal nie nabrał się choroby nerwowej. Przede wszystkim nie mógł spać, stracił apetyt, stał się pobudliwy i nerwowy.

Zmęczony i rozstrojony nerwowo obiecywał, że zaraz po powrocie z urlopu uda się do swego lekarza. Stwierdził jednak, że już po jednym dniu pobytu w Nowym Jorku wszelkie dolegliwości ustąpiły same.

Wówczas dokonał odkrycia — na urlopie brakowało mu codziennego hałasu nowojorskiego. Nie mógł spać w ciszy i spokoju miejscowości wypoczynkowej.

Odkrycie okazało się trafne. Przysąpił więc do nagrywania na taśmę największych hałasów nowojorskich i taśmę zaczął sprzedawać. Okazuje się, że idą jak woda. Płyną nie tylko pieniądze, ale i pozdrowienia od tysięcy wczasowiczów stwierdzających, że zasypiają natychmiast po puszczeniu taśmy z hałasem miejskim. (P)

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4 PROWADZI REJESTRACJE KOBIET DO PRACY W SEZONIE OWOCOWYM.

Wymagania:

— ważna książeczka zdrowia, ukończone 18 lat, dowód osobisty do wglądu.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Informacji udziela Dział ds. Pracowniczych, tel. 410-646 wewn. 217 lub 226.

k 3266-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMÓC CHŁOPSKA” w Wiżajnach OGŁASZA

P.T. Klientom i j.g.u.,

iz posiada w sprzedaży w sklepach w Wiżajnach, w Smolnikach, w Rutce Tartak:

- regaly meblowe młodzieżowe
- regaly meblowe pokojowe duże
- meble tapicerowane
- inne meble do wyposażenia wnętrz
- ceramika użytkowa — fajansy
- kryształ i szkło dekoracyjne w magazynach:
- szkło ornamentowe o wymiarach:
 - 91 × 91 × 5 183 × 125
 - 100 × 100 × 5 150 × 125
 - 65,8 × 90 × 5 162 × 125
 - 142 × 54

— glazurę i terakotę
— bolier elektryczne 10 l — 140 l
— kotły wewnętrzne do parników elektrycznych
— przewody elektryczne
oraz zmienny stan materiałów potrzebnych w budownictwie indywidualnym lub do wyposażenia budynków.
Prosimy kontaktować się telefonicznie:
— w Wiżajnach — 18, 25, 4, 15
— w Rutce Tartak — 19, 9, 5.

k 3337-1

UWAGA PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „KEYSTONE” w STARYCH JUCHACH ZATRUDNI

▼ SZWACZKI ▼

do Zakładu Konfekcji w Starych Juchach z Eiku lub ze wsi po trasie do Starych Juch. Bardzo wysokie płace!

k 2867-0

DOM WYCIEZKOWY PTTK w Starym Folwarku

zatrudni natychmiast

- 2 szefów kuchni
- 2 kucharki
- 6 pomocy kuchennych
- 3 palaczy c.o.
- 2 sprzątające
- 3 kelnerki.

Warunki pracy i mieszkaniowe do uzgodnienia w PTTK w Starym Folwarku.

k 3338-1

WYTWORCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Hajnówce

zatrudni natychmiast:

na dobrych warunkach płacowych
■ SZWACZKI w zakładzie odzieżowym. Informacji udzielamy w siedzibie Spółdzielni w Hajnówce ul. Proletariacka 16a, pokój nr. 8 w godz. 7—15 w dniach roboczych.

k 3278-0

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „NARÉW” w Łomży ZATRUDNIA

pracowników do przyuczenia na stanowiska:

- tkaczy
- cewiaczy
- oraz
- robotników niewykwalifikowanych (kobiety i mężczyźni)
- wartowników
- elektryków — wykształcenie średnie o specjalności elektryk, elektromechanik
- tokarzy
- frezerów
- pracowników w zawodach budowlanych

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Naréw” w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161 pok. 215 lub telefonicznie 62-31 wew. 462.

k 3114-0

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Wysokiem Mazowieckiem

zatrudni od zaraz

- Kierowników placówek: handlowej i gastronomicznej,
- sprzedawców
- kucharzy.

na korzystnych warunkach płacowych. Pracownicy dojeżdżający otrzymują dopłaty do biletów miesięcznych i posiłków obiadowych. Spółdzielnia prowadzi szeroki zakres opieki socjalnej.

Blizszych informacji można zasięgnąć w biurze Spółdzielni, ul. Rynek 8 lub nr tel. 24-07 w godz. 7—15.

k 3274-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD-BIAŁYSTOK” INFORMUJE, ŻE

realizuje przewozy cementu luzem samochodami o ładowności: 15 t, 18,5 t, 21,5 t, 25 t z cementowni na terenie kraju. Zlecenia przyjmujemy od Przedsiębiorstw Państwowych, Spółdzielni, Spółek i osób fizycznych. Krótkie terminy realizacji zleceń.

k 3275-0

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY SUWAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w Suwałkach ul. Wylotowa, telefon 58-06

ZATRUDNI

4 pracowników na stanowisko glazurarzy.

k 3340-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ 07-320 Malkinia, ul. Przedszkolna 1, tel. 277

ZATRUDNI

na stanowiskach Kierowników zakładów i mistrzów, inżynierów i techników n.w. specjalności:
▽ budownictwo drogowe
▽ ciepłownictwo
▽ wodociągi i kanalizacja
▽ transport
▽ elektryka
▽ budownictwo ogólne.
Gwarantujemy korzystne warunki pracy i płacy oraz możliwość otrzymania mieszkania funkcyjnego lub spółdzielczego. Oczekujemy na oferty pisemne.

k 3280-1

ZATRUDNIMY

▼ SZWACZKI i osoby umiejące szyc.

Gwarantujemy dowóz do pracy i wysokie zarobki.
Telefon:

Suwałki 62-651.

k 3336-1

SZYBCIEJ I TANIEJ

zdobędziesz

PRAWO JAZDY

w Prywatnym Ośrodku

Szkolenia Motorowego

„Wiraż”

Tadeusz Piotrowski,

tel. 414-313.

g 4176-1

samochody

FIAT 125 (1987), przyczepa D 47

— sprzedam. Czarna Białostocka, Orzeszkowej 57. g 4267-1

126p — sprzedam. Tel. 817-17.

GOLF diesel czterodrzwiowy (1978)

— sprzedam. Studzińskiego 28. g 4268-1

LADE i charade (diesel) — sprze-

dam. Jędrzejowska 53, tel. 750-851.

g 4269-1

POLONEZ 1,5 SLE (1988) — sprze-

dam. Głębokiego 23-57. p 715-00

WARSZAWA górnozaworową

(sprawną technicznie) — sprze-

dam. Antonikowska 46 m 42. g 4250-1

praca

UCZNIOW do zawodu stolarza

prym. Zambrów, Zeromskiego

17. Gólaszewski. g 4273-1

POSIADAM samochód i gotówkę.

Podaję pracę (ewentualnie spół-

kę). Oferty Biuro Ogłoszeń „4273”.

g 4273-1

DO pracy w cegielni — przyjmie

większą ilość pracowników. Wy-

soka stawka akordowa, zakwate-

rowanie. Eugeniusz Paciorek,

Marki koło Warszawy, Warszaw-

ska 14 obok Szkolnej. g 4226-00

Sprostowanie

W nekrologu z 20 czerwca br.

k-443-1 Państwu Zubryckim

mylnie zostały podane wyrazy

współzucia. Wino być:

z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

Za zaistniałą pomyłkę — prze-

prasam. g 4263-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. Emilii Wierzbickiej

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

Wojewódzkiego Zarządu

Inwestycji Rolniczych w Biał-

ymstoku k 3467-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. mgr Janinie

Szerszenowicz

z powodu zgonu

OJCA

składają:

współpracownicy z Okręgo-

wej Dyrekcji „CPN” Biał-

ymstoku k 3461-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. Janinie Danilczyk

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Zarząd i pracownicy „Spo-

łem” PSS w Olecku k 3467-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kolekcie Tadeuszowi

Kulesz

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Nauczyciele i Pracownicy

Warsztatów Szkolnych Zespo-

łu Szkół Włocławskich w Biał-

ymstoku k 3464-1

Wszystkim moim Drogim Przyjaciółom, Bliskim, Znajomym i Sa-

siadom, którzy okazali wiele współzucia i serca podczas cier-

pień i choroby

Moje MATKI — Bronisławy Boboryko

oraz tym wszystkim, którzy towarzyszyli jej w ostatniej dro-

dze składam najserdeczniejsze podziękowanie. Głęboko jestem

wdzięczna za okazaną pomoc i opiekę Kadzie Lekarskiej, Kole-

kaniom Oddziałowym, Przelonem Pleśniakowi i Pleśniakom

Szpitala i ZOZ w Białymstoku, kierownikowi i Nauczycielom

Zawodu Liceum Medycznego za życzliwość i bezinteresowną

ofiarność

Córka z Rodziną



„ZORTEX”

Spółka z o.o.

(j.g.u.)

tel. 21-00-22

21-20-33

tlx 032-6272

Oddział Warszawa tel. 27-89-21

Oddział Rzeszów tel. 329-59

POSIADAMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

maszyn:

1. Szwalnice

— overlock (imp. Chiny, Japonia, Korea) już od

900.000 zł

— stępnówki płaskie jednoigłowe

2. Dzierżawki firmy B.OTHER

3. Silniki i części zamienne do maszyn szwalniczych.

Ceny do uzgodnienia!

Dla rzemieślników ulga inwestycyjna 50 proc.

ZAPRASZAMY.

k 3218-0

różne

W ZALATWIANTU wiz do RFN,

Włoch, Turcji, Węgier, Kanady,

Finlandii, Wielkiej Brytanii,

Szwajcarii i Izraela pośredniczy

spółka „JJ”, Białystok, Jurowiec-

ka 33 (budynki sklepu „Jedność

Łowickiej”), tel. 732-246. Godz.

11-16. Krótkie terminy, umiarko-

wane ceny. k 3426-0

POSZUKUJEMY akwizytorów i

hurtowników do gotówkowej

sprzedaży kosmetyków. Zagrodo-

wa 3, 04-092 Warszawa, tel. 12-91-

-21. p 601-00

SPÓŁKA poszukuje lokalu biuro-

wego. Przyjmie do pracy kierow-

nika biura — działalność handlo-

wa. Oferty „7646” Biuro Ogłosze-

nia, 80-638 Gdańsk. k 3336-0

ORGANY elektroniczne BII na

gwarancji — sprzedam. Kolno

26-54 (po 15). p 723-00

ORGANY B-2. Tel. 431-003. g 4269-1

„SIMSONA” — sprzedam. Augu-

stów, Mickiewicza 15/7. p 719-1

OLSZTYŃSKIE

ZAKŁADY DROBIARSKIE

10-370 Olsztyn, ul. Jesienna 3

ZAKUPIA

woreczki polietylenowe z atestem

do celów spożywczych

o wymiarach:

225x430x0,06

300x550x0,06

350x550x0,06

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Zaopatrze-

nia OZD, tel. 26-50-61, wewn. 337.

k 3351-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców

o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w

miejscowościach: Drągi Pezy, Porębi Kłp, Dworak Siński, Perki

Wypychy, w dniu 28.06.89 od godz. 8 do 15.

— Wysokie Mazowieckie przy ul. Słonecznej, Wspólna, Weso-

łowskiego, Sienkiewicza, Parkowa, w dniu 28.06.89 od godz. 8 do 15.

— Białystok przy ul. Słonecznej, Wspólna, Weso-

łowskiego, Sienkiewicza, Parkowa, w dniu 28.06.89 od godz. 8 do 15.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazo-

wieckie telefon 21-03. k 3363-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Nieczynne.

KINA

„Pokój” — „Cobra” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

„13” — „13” (USA, 1. 13).

Olecko — „Wywiad” (wiosk,

USA, 1. 13).

Orzysz — „Anioł stróż” (Jug

1. 13).

Pisz — „Żyć i pozwolić umrzeć”

(USA, 1. 13).

Proszki — „Gabriela” (Braz, 1.

USA, 1. 13).

Kucanie-Nida — „Nietetykani”

(USA, 1. 13).

Ryn — „Harry Angel” (USA,

1. 13).

Sejny — „Dzieci gorszego bo-

ga” (USA, 1. 13).

Wydminy — „Dziwczynka z

hotelu Excelsior” (polsk., 1. 13).

Woj. Białostocki

Muzeum Okręgowe (Ratusz) —

czynne w godz. 10-17. Wysta-

wa stała: „Pradzieje Białostoc-

czyzny”. Galeria Malarstwa Pol-

skiego. Wystawy czasowe: „Na

ziemi i w wodzie”. „Drewno w

tradycyjnej kulturze wiejskiej

Białostockiej” — prymitywne

techniki.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego

7 — czynne w godz. 9.30-17. Wy-

stawa stała: „Dzieje wojskowe

Białostockiej”. Wojsko Pol-

skie w sztuce ludowej”. Rzeźba

batalistyczna E. Majkowskiego.

Wystawa czasowa: „Samoloty II

wojny światowej”.

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Biał-

ostockiego Parku Narodowego

— czynne w godz. 9-15.30 (wtor-

ek 15). Wystawa czasowa: „Ga-

leria białostocka”.

Punkty muzealne w Supraślu —

czynne w godz. 9-16.

Muzeum w Białym Podlaskim

(Ratusz) — czynne w godz. 10-17.

Wystawa stała: „Nabytki Mu-

zeum w Białym Podlaskim”. Wy-

stawa czasowa: „Etiopia — kraj

ludów, zwycięzca”.

Muzeum w Tykocinie — czynne

w godz. 10-17. Wystawa sta-

ła: „Ekspozycja wnętrza Sali Wie-

skiej dawnej synagogi. Uczeń

derowa, gabinet Głogowski. Ga-

leria malarstwa Z. Bujnowskiego.

Wystawa czasowa: „Z salonu

najszych prapradków — lampy na-

tawowe”.

Muzeum Rolnictwa w Ciecha-

nowcu — czynne w godz. 9-18.

Wystawy stałe: Monografia K.

Klika, uprawa roślin, skansen

mazowieckiego, muzeum

weterynary, polskie narzędzia

rolnicze, mechanizacja rolnictwa,

transport, podziemia, piekarni-

carstwo, piekarnictwo, ob-

róbka drewna, galeria rzeźb

dla

laczego ruchu ludowego diuta J.

Słusarczyka, historia chowu i no-

dowi zwierząt gospodarskich w

Polsce, przemiany w gospodar-

stwie domowym kobiet wiejskich

w I poł. XIX wieku. Wystawa

czasowa: „Świat starego doku

mentu”.

Skansen Kurpiowski w Nowo-

grodzie — czynny w godz. 9-16.

Wystawy stałe: „A. Chętnik —

Argentyńczyk ma podpisany kontrakt z Napoli do 1993 r.

